

Released sounds (Uwolnione dźwięki)

Maciej Rychły

Abstract

People see the world and become painters. Or they hear the world, and become musicians. Painters are fortunate, or unfortunate, in that once painted, their work will endure. The achievements of their predecessors become “historical painting”, while present-day artists seek new solutions in their own work. Musicians are unfortunate, or fortunate, in that their work, the sound, evaporates after each live performance, regardless of when it was composed, and has to be reanimated anew.

Streszczenie

Ludzie widzą świat. Dlatego mogą być malarzami. Ludzie słyszą świat. Dlatego mogą być muzykami. Malarze są w tej szczęśliwej/nieszczęśliwej sytuacji, że obraz kiedyś namalowany trwa. Dzieła poprzedników stają się „malarstwem historycznym”, a współcześni artyści szukają nowych rozwiązań dla własnej twórczości. Muzycy są w tej szczęśliwej/nieszczęśliwej sytuacji że, niezależnie od czasu powstania, dzieło muzyczne po każdym wykonaniu „rozpada się”. Muzyka musi być ciągle przywoływana na nowo.

Pomysł „odkodowania” zapisów nutowych z wybranych obrazów malarstwa polskiego i europejskiego oraz przygotowania koncertu zapisanej przez artystów malarzy muzyki, powstawał kilka lat. Studia nad rozczytaniem zapisów nutowych z obrazów rozpocząłem badając dawne obrazy ze scenami muzycznymi, na których grupa muzyków skupiona jest wokół niewidzialnego zjawiska muzyki. Może wydać się absurdalne to, że artystów tworzących obrazy – znaki wizualne, fascynowała taka sytuacja. Sceny muzyczne są bowiem bardzo częstym malarskim tematem.

Od czasu renesansu artyści byli wszechstronnie wykształceni. Tworząc obraz traktowany jako dzieło, zawierali w nim swoją wiedzę na temat kultury. Postacie na obrazach umieszczane są w kontekście przedmiotów, które określają status i profesję portretowanych. Muzycy umieszczani są wśród instrumentów, często trzymają kartki z zapisami utworów muzycznych. Niektórzy artyści malując swój

autoportret chętnie przedstawiali siebie wśród instrumentów muzycznych. Czy znali również sztukę dźwięku? Czy zapisy nutowe, które umieszczali na swoich obrazach noszą ślad muzycznych kompetencji? Jeżeli tak, to obraz taki można traktować jako „multimedialną pigułkę” która, jeśli poświęcimy jej swój czas, zabrzmi muzyką, sprowokuje opowieść, pozwoli wejść nam w utrwaloną przez malarza chwilę. Czasami kartka z nutami skierowana jest wprost do nas, tak jakby artysta czynił to z wiarą że ktoś, na przykład my dzisiaj, odczyta ten zapis. Warto też pamiętać że obrazy, nawet te najbardziej realistycznie przedstawiające rzeczywistość, nie są fotografiami. Żaden z elementów obrazu nie pojawił się przypadkiem. Za kreacją stoi intencja twórcy. Istnieje możliwość, że zapisana na obrazach muzyka przetrwała do nas tylko w tej formie. Obraz można więc traktować jako rękopis. „Uwolnione Dźwięki” to pomysł na jedną z wielu rozmów z przeszłością, czytanie jej znaków.



The idea of decoding musical notation from selected pieces of Polish and European painting, and of organising a concert of the music inscribed by painters in their work, has been taking shape over several years. I began my forays into reading the musical notation in paintings by studying old works with music-related scenes. It might seem odd for artists working in the visual medium of painting to

be fascinated by the invisible medium of music, but scenes with a musical theme are a frequent painterly motif.

Since the Renaissance, artists have often been people of wide knowledge. A painting they created and considered a work of art would comprise and convey much of what they knew about culture. The figures in their paintings are portrayed in the context

of objects which determine their status and profession. Even in their self-portraits some artists readily included instruments. Were they conversant with the art of sound? Does the musical notation found in their paintings bear the traces of musical competence? If so, then the painting may be treated as a “multimedia pill” which, given our time and dedication, will resound with music, provoke a tale, allow us to slip into the moment captured by the painter. Sometimes the note-filled sheet is turned towards us, as if the artist had done this in the hope that somebody will read the notation.

It should also be remembered that even the ones which present reality most realistically are not in fact photographs; none of the elements in a painting found its way there by accident. Behind the creation, there is the intention of the artist. It is possible that the music recorded in the painting survived only in that singular form. The picture may therefore be approached as a manuscript. Released Sounds are just one of the many possible dialogues with the past and readings of its signs.



Wybrane opowieści/Selected tales



„Letter Rack” Everta Colliera

Na jednym ze swoich obrazów Evert Collier namalował w roku 1693 w Londynie wszystkie najpotrzebniejsze przedmioty codziennego użytku – nożyczki, gazetę, grzebień, pióro. Najwyraźniej zafascynowało go „wieszadło” – „letter rack”. Wśród rzeczy najpotrzebniejszych znalazł się też flet i zeszyt, w którym zapisane są menuety. Być może te menuety przetrwały do naszych czasów wyłącznie dzięki Collierowi.

“Letter Rack” by Evert Collier

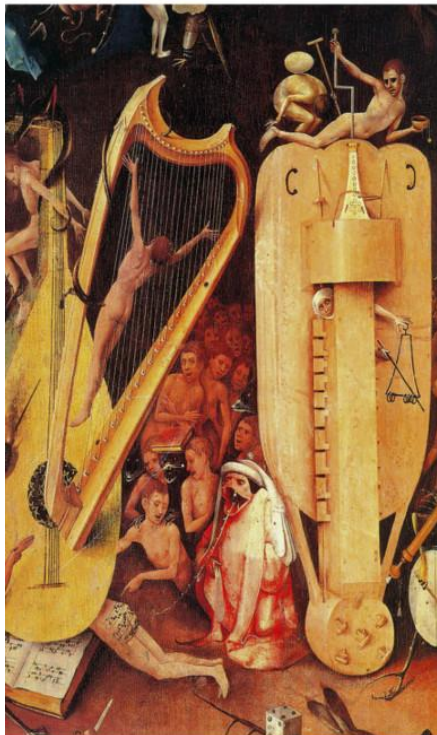
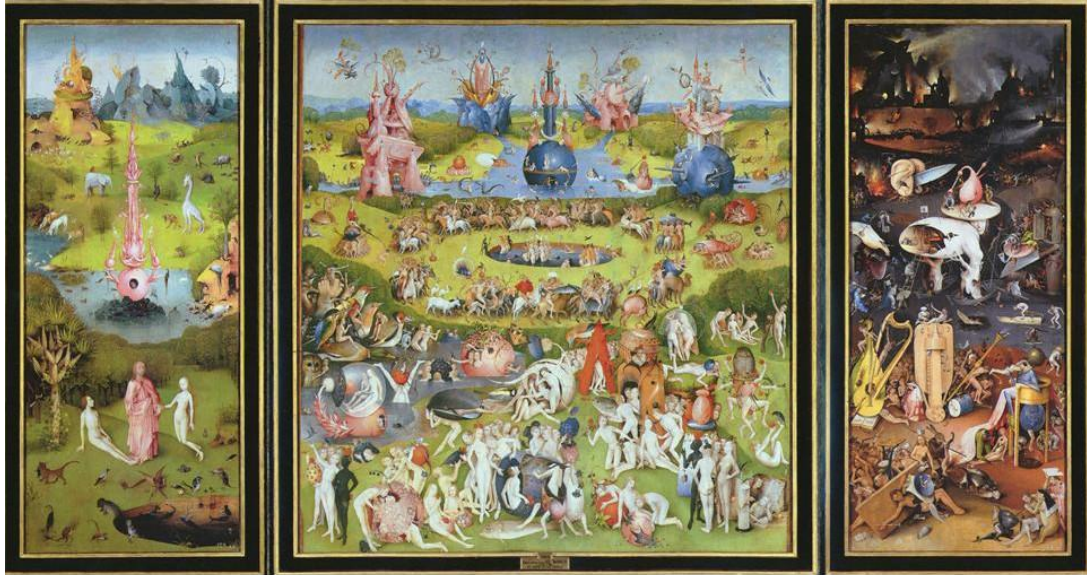
In a 1693 painting, Londoner Evert Collier depicted the mundane yet necessary objects of everyday use — a pair of scissors, a newspaper, two combs, a feather. He was evidently fascinated by the letter rack, on which various items could be hung. Among the utilitarian paraphernalia, there is also a flute and a book of minuets. Perhaps it is only thanks to Collier that the minuets have survived until today.



„Piekło muzykantów” Hieronima Boscha

Spójrzmy na sekwencję zapisaną w księdze umieszczonej przez Hieronima Boscha w „Piekle Muzykantów”. Księga znajduje się w lewym skrzydle tryptyku „Tysiącletnie Królestwo”. Widać tam nagich ludzi przygniecionych nieludzkiej wielkości muzycznymi instrumentami. Zapis ujawnia melodię nasyconą trytonami. Tryton to współbrzmienie, na któ-

rym nie można zbudować nic sensownego. W Średniowieczu nazywano go diabelskim krokiem. Czy Bosch celowo umieścił trytony w zapisanej przez siebie melodii? Czy jest to melodia szczególnie „niepoprawna”, „zepsuta”? Czy Bosch wierzył, że ktoś kiedyś odczyta ten zapis i głębiej odczuje piekło muzycznej niemocy?



“Musicians’ Hell” by Hieronymus Bosch

Let’s take a look at the sequence written in the book which Hieronymus Bosch placed in the “Musicians’ Hell”. This book is found in the right-hand panel of *The Garden of Earthly Delights*. In this area of the panel naked people are crushed by instruments of extraordinary, inhuman dimensions. The notation reveals a melody full of tritones. A tritone represents a futile consonance: one which cannot serve to

construct anything sensible. Since the Middle Ages, the tritone has been called ‘the devil’s interval’, ‘the chord of evil’ or ‘diabolus in musica’. Did Bosch deliberately put those tritones in his melody? Is this melody particularly “indecent” or “corrupt”? Did Bosch believe that one day someone would read the notation and have a more profound experience of the infernal torment of musical impotence?



Pieśń nad pieśniami Caravaggia

Na obrazie Caravaggia „Odpoczynek w czasie ucieczki do Egiptu” anioł gra na skrzypcach melodię z nut, które trzyma Józef. Nuty widać tak wyraźnie, że można ustalić wydawcę i odczytać melodię napisaną przez niderlandzkiego kompozytora Noela Bauldewejna do słów „Pieśni nad pieśniami”.

Caravaggio’s Song of Songs

In Caravaggio’s *Rest on the Flight to Egypt*, an angel plays a melody on violin, reading the music from the sheets held by Joseph. The note-filled staves are depicted so clearly that it is possible to identify the publisher and read the melody written by a Dutch composer, Noel Bauldeweyn, to the verses of *The Song of Songs*.



J. B. Oudry 1730-1612 Paris

138

Bukoliki Jeana Baptisty Oudry’ego

Istnieje wiele obrazów, na których tematem są instrumenty muzyczne i porzucane kartki z nutami. Wybrałem obraz z muzyką burdonową zapisaną w 1730 roku przez Baptiste Oudry’ego. Arkadia. Bukoliki. Sielskość.

The Pastorals of Jean-Baptiste Oudry

There are numerous other paintings in which musical instruments and scattered sheets of music are a prominent theme. I have chosen a 1730 still-life by Jean-Baptiste Oudry featuring a musette bagpipe and drone music. *Arcadia. Pastorals. Idyll.*



Salon Księżnej Czartoryskiej

W podlubelskim pałacu w Kozłówce znajduje się olejny obraz będący kopią sztychu, który w 1777 roku wykonał Giuseppe Marchi. Izabela

Czartoryska siedzi przy fortepianie. Właśnie przestała grać. Nuty na pulpicie widać wyraźnie. Jest to zapis polskiego tańca – poloneza. Podobną muzykę możemy odczytać z obrazu nieznanego francuskiego malarza. Obraz znajduje się w poznańskim Muzeum Instrumentów Muzycznych. Grupa ubranych w orientalne stroje muzyków i reszta zgromadzonych wsłuchuje się w słodkie kaskady tercji, w muzykę salonu. Słuchacze i muzycy w teatralnej pozie, w teatralnych szatach, igrają z historią.

The salon of Duchess Czartoryska

In the palace of Kozłówka near Lublin, there is an oil painting, a copy of an etching made in 1777 by Giuseppe Marchi. Izabela Czartoryska is sitting at the piano. She has just stopped playing. The sheets of music on the stand are clearly legible: it is a Polish dance — the polonaise. A similar piece may be read from the painting by an unknown French artist, found at the Museum of Musical Instruments in Poznań. A group of musicians, dressed after an oriental fashion, as well as the rest of the people gathered there, listen enraptured to the sweet cascades of the third, to the music of the salon. In theatrical poses and theatrical guises, the listeners and the musicians play with history.



„Pieśń miłosna” Antoin’a Watteau

Obrazy Watteau, malarza łamiącego akademickie kanony, często przedstawiają muzyków i ludzi teatru. Magnetyzują widza nastrojową aurą. Na obrazie „The love song” gitarzysta odkrywa nowe harmonie w bezpiecznej scenerii ogrodu. Dziewczyna trzyma nuty. Płynie pieśń miłosna.

“Love Song” by Antoine Watteau

The paintings by Watteau, an artist who went against the academic canons, often feature musicians and people of the theatre. They mesmerise the beholder with an atmospheric aura. In The Love Song the guitar player discovers new harmonies in the safe haven of a garden. The girl is holding the music book. A love song floats through the air.





„Enchiridon” Holbaina

„Ambasadorzy”. U stóp dwóch młodzieńców widać rozmytą tajemniczą plamę. Gdy popatrzymy na obraz „z ukosa”, to w szalonej perspektywie wielkiego skrótu rozmyta plama staje się ludzką czaszką. Czy tym akcentem malarz przypomina nam o przemijaniu? Gdy patrzymy na obraz „na wprost”, nad plamą/czaszką widać księgę z nutami, lutnię, flet, cyrkiel, globus – model Ziemi. Namalowani młodzieńcy mają pewność, że opanowali Ziemię, że czas „omija ich bokiem”, że stali się nieśmiertelni, że posiadają przyrządy do panowania nad czasem i przestrzenią. Księga leżąca pod lutnią to Enchiridon Martina Lutera z 1524 roku. Powstała dziewięć lat wcześniej niż obraz Holbaina. Jest to księga pieśni służących nowej liturgii, w której niezrozumiałe już łacińskie teksty Biblii przełożono na język współczesny. Melodie pieśni zostały zaczerpnięte z muzyki ludowej. Jo-

han Walter, muzyk współpracujący z Lutrem, dopisał do wybranych melodii trzy harmonizujące głosy. Czy dawna niemiecka muzyka ludowa przetrwała do naszych czasów złączona ze świętymi tekstami nowej liturgii? Melodia którą można odczytać na obrazie Holbaina, to jeden z głosów dopisany przez Waltera.

“Enchiridion” by Holbein

The Ambassadors. There is a mysterious, vague shape at the feet of the two young men. When we look at the picture obliquely, the bizarre perspective of great foreshortening reveals a human skull. Does the painter use this device to remind us of transience and impermanence? Looking straight, a number of items can be seen above the shape/skull: a book of music, a lute, a flute, a compass and a globe — the model of Earth. The young men in the painting are certain that they have the ascendancy, that time “passes them by”, that they have become immortal and have the instruments to dominate time and space. The volume lying under the lute is Martin Luther’s Enchiridion of 1524. A book nine years younger than Holbein’s painting. It is a book of songs for the new liturgy, in which the already incomprehensible Latin texts of the Bible have been translated into a contemporary language. The melodies of the songs originate from folk music. Johann Walter, a musician collaborating with Luther, added three harmonised voices to the melodies. Has the old German folk music survived until today, woven into the holy verses of new liturgy? The melody that can be read from Holbein’s painting is one of the voices composed by Walter. We choose to play the basic theme, which undoubtedly possesses the charm and grace of a folk song.





Taniecny krąg barokowej śmierci

Nieznany barokowy malarz namalował w Krakowie moralitet. Obraz można zobaczyć w kościele bernardynów. Spójrzmy na muzykanta, który siedzi przy keabordzie z dawnych lat. Śmierć podsuwa mu nuty. Ludzie różnych stanów złączeni w kręgu tańczą tak, jak tego chce kostucha. Zapis muzyczny ukazuje konstelację rozbitych kropek o molowym trybie. Muzyka zmierza ku ciszy.

The dancing circle of baroque death

In Kraków, an unknown Baroque painter depicted a morality scene. The painting can be found in the church of St. Bernardine. Take a look at the musician who sits at the keyboard of the olden days. Death passes him the music. People of various estates, joined in a circle, dance to the whim of the Grim Reaper. The notation shows a constellation of broken and crumbling dots in a minor key. The music descends towards silence.



◇ Maciej Rychły
Poznań
rychly (at) poczta dot onet dot pl